

Sygn. akt IC 330/15

WYROK ŁĄCZNY
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>Sędzia SO Paweł Lasoń</i>
<i>Protokolant</i>	<i>st. sekr. sąd. Wioletta Kolanek</i>

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł. (1), K. Ł. i M. Ł. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie pieniężne

I.

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Ł. (1) kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Ł. (1) kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Ł. (1) kwotę 4.880 (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II.

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 4.880 (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III.

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Ł. (2) kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Ł. (2) kwotę 16.000 (szesnaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. Ł. (2) kwotę 4.880 (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 330/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 marca 2015 roku (data nadania w PUP) powódka M. Ł. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 65.600 zł zadośćuczynienia i 16.000 złotych odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem wyrównania szkód doznanych na skutek śmierci matki E. Ł., spowodowanej przez kierowcę, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (k. 3-9).

W pozwie z dnia 10 marca 2015 roku (data nadania w PUP) powódka K. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 65.600 zł zadośćuczynienia i 16.000 złotych odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem wyrównania szkód doznanych na skutek śmierci matki E. Ł., spowodowanej przez kierowcę, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (k. 31-36).

W pozwie z dnia 10 marca 2015 roku (data nadania w PUP) powód M. Ł. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 65.600 zł zadośćuczynienia i 16.000 złotych odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem wyrównania szkód doznanych na skutek śmierci matki E. Ł., spowodowanej przez kierowcę, za którego pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną – na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (k. 59-61).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na każdy z pozwów, nie uznał żądań, wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. (k. 15-17, 43-46, 71-73).

Zgłoszone roszczenia pozwów uwzględniają fakt przyczynienia się zmarłej E. Ł. do wypadku w 20%. Pozwany nie kwestionował określenia przyczynienia na takim poziomie. (k. 8, 35, 60; 15-17, 43-46, 71-73).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. Ł. miała 35 lat. Pozostawała w szczęśliwym związku małżeńskim z P. Ł.. Mieli trójkę dzieci. M. Ł. (1), K. Ł. i M. Ł. (2). Mieszkali w domu jednorodzinnym w K.. Wszyscy tworzyli zgodną, dobrą i kochającą się rodzinę.

E. Ł. z wykształcenia była technikiem ekonomistą. Pracowała w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w P. na stanowisku referenta do spraw biurowych. Po urodzeniu pierwszego dziecka i po wykorzystaniu należnych jej urlopów zrezygnowała z pracy by zająć się wychowywaniem dzieci. Kiedy tylko nadarzyła się taka możliwość podjęła pracę w kuchni pobliskiej szkoły. Podjęła pracę poniżej kwalifikacji aby lepiej godzić obowiązki wychowawcze w stosunku do małych dzieci. Praca w odległym P. utrudniałaby właściwą opiekę nad trójką dzieci. E. Ł. zarabiała około 1.000 złotych. P. Ł. pracował w (...), zarabiał więcej od żony o około 300-400 złotych. Małżonkowie ze wspólnej pracy wybudowali dom, w którym mieszkali. E. Ł. planowała powrót do lepiej płatnej pracy, aby zapewnić lepszy byt dzieciom.

E. Ł. była niezwykle rodzinną osobą. Poświęcała się wychowaniu dzieci. Spędzała z nimi cały wolny czas. To im podporządkowała swoje życie zawodowe. Miała świetne relacje z dziećmi. Zwierzały się jej ze swoich trosk i problemów. Była uzdolniona plastycznie i z pomocą tych umiejętności organizowała dzieciom rozmaite zabawy i zajęcia.

/dowód: zeznanie świadka P. Ł. – k. 125-127; przesłuchanie powodów – k. 127-129/

W dniu 31 października 1997 roku w G., kierujący pojazdem F. (...) numer rejestracyjny (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nieuważne obserwowanie drogi i niepodjęcie manewrów obronnych w porę potrącił poruszającą się z rowerem prawą stroną jezdni E. Ł., która na skutek doznanych obrażeń zmarła.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 27 listopada 1998 roku kierujący pojazdem został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności.

/okoliczności niesporne/

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

/okoliczność niesporna/

Z chwilą śmierci E. Ł. jej najbliżsi stracili oparcie najdroższej im osoby. Życie małoletnich dzieci E. Ł. w jednej chwili uległo diametralnej zmianie. Stracili osobę, z którą spędzili większość swojego dotychczasowego życia. Osobę, która przez większą część doby była przy nich, spędzała z m. czas, zajmowała się nimi i wychowywała ich. Z tego powodu dzieci w tym czasie były bardziej związane z matką niż ojcem, który większość czasu spędzał w pracy poza domem.

W 1997 roku M. miała 9 lat, K. 12 lat, a M. 15 lat.

Wszystkie dzieci E. Ł. bardzo przeżyły jej śmierć. M. Ł. (3) teraz mówi: „zastanawiałam się, czy śmierć jest rzeczywistością. Dla mnie było ciężko to zrozumieć. Ja miałam nadzieję, że za każdym razem jak tata wróci z kostnicy to powie, że mama się obudziła. Do 31 października moje życie było normalnym życiem dziecka, radosne śniadania, szkoła, zabawa. To było normalne życie radosnego dziecka. Po 31 października moje dzieciństwo się skończyło. Musiałam dorosnąć w wieku 9 lat. Wielokrotnie w szkole płakałam jak słyszałam jak koleżanki mówiły, że mam plecie im warkocze, a ja co najwyżej mogłam prosić ojca żeby mi wyrównał grzywkę. Cała rzeczywistość była inna. Żyliśmy w niepokoju, czy tata wróci do domu z pracy. Mama wyszła z domu i nie wróciła. Sama musiałam się nauczyć gotować, była to moja pierwsza Wigilia, musiałam lepić pierogi. Moi rówieśnicy tego nie robili. Ja musiałam chodzić na cmentarz. Zastanawiałam się dlaczego, ale nie było odpowiedzi dlaczego?. Jako dziecko zostałam pozbawiona gestów matczynych. Matka jest dla dziecka najbliższą osobą, tego dotyku. W dorosłym życiu w rozmowie z rówieśnikami jest to odczuwalne. Nie wiem jak można być silnym człowiekiem, to i tak zawsze to wychodzi. Planuję mieć swoje dzieci. Już wiem, że nie otrzymam w tym zakresie pomocy matki. Gdy rozmawialiśmy w pracy, czy w szkole, człowiek zawsze musiał milczeć ze łzami w oczach, gdy była mowa o rodzinie, gdy inni mówili o swoich bliskich. Stałam się osobą bardziej nerwową, miałam koszmary. Wiem, że jakby żyła mama to moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej, lepiej. Zostałam pozbawiona normalnego dzieciństwa. Tata zapewniał nam to co mógł, ale to tylko mężczyzna nie był w stanie zastąpić nam mamy. Nigdy nie pogodziłam się ze śmiercią mamy”

/dowód: zeznanie świadka P. Ł. – k. 125-127; przesłuchanie powodów – k. 127-129/

E. Ł. zginęła w odległości 1 kilometra od domu na jedynej drodze łączącej K. ze światem. Każde z powodów przez lata co najmniej dwa razy dziennie przejeżdżało obok tego miejsca. Jak mówi M. Ł. (2): „kiedy widzę to miejsce zawsze coś mnie w środku szarpie.”

Po wypadku pogorszyły się wyniki w nauce M. Ł. (2) i K. Ł.. M. przeniósł się z technikum do zawodówki, by dopiero po niej ukończyć technikum. W tym czasie przybyło mu obowiązków w domu. Musiał pomagać w opiece nad siostrami.

P. Ł. uważa, że nie był w stanie tak dopilnować dzieci jak robiła to żona. Twierdzi, że gdyby żona żyła z pewnością lepiej zadbałaby o wykształcenie dzieci.

/dowód: zeznanie świadka P. Ł. – k. 125-127; przesłuchanie powodów – k. 127-129/

Po śmierci matki każdy z powodów otrzymał rentę z ZUS w kwocie po 120 złotych miesięcznie.

P. Ł. do chwili obecnej pracuje na tym samym stanowisku co w 1997 roku. Aktualnie zarabia 2.700-2.900 złotych miesięcznie netto.

/dowód: zeznanie świadka P. Ł. – k. 125-127/

Powodowie zgłosili swoje roszczenie wobec pozwanego, który decyzją z dnia 5 stycznia 2015 roku przyznał powodom kwoty po 14.400 złotych zadośćuczynienia uwzględniającego dwudziestoprocentowe przyczynienie zmarłej.

W 1999 roku pozwany wypłacił powodom kwoty po 8.000 złotych z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci matki. Kwoty te również uwzględniały dwudziestoprocentowe przyczynienie zmarłej.

/okoliczność niesporna/

Stan faktyczny nie był przedmiotem sporu stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem spory był jedynie zakres przysługujących powodce roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci jej ojca oraz kwestia ewentualnego przyczynienia się zmarłego do doznanej szkody.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach i nie ma potrzeby powtarzania argumentacji uzasadniającej takie stanowisko.

Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Trzeba zwrócić uwagę, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42). Zmiany wskazują konieczny kierunek orzecznictwa Sądów w sprawach związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłą matką pozostawała na najwyższym z możliwych poziomów. Była to ukochana matka, nauczyciel i wsparcie. Dla każdego z powodów najbliższą osobą w rodzinie była matka. To ona wypełniała im największą część dnia. Wszyscy razem z ojcem mieszkali razem. W sposób naturalny zatem ich relacje były niezwykle bliskie. W sposób niezwykle sugestywny charakter relacji powodów z matką opisała M. Ł. (1). Naturalną konsekwencją utraty tak bliskiej osoby jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z matką wywołało u powodów bardzo silne negatywne reakcje. Potwierdzają to zeznania ojca i każdego z rodzeństwa. Bardzo istotne znaczenie miał bardzo młody wiek powodów.

Powodowie dochodząc roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powodów była osoba, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne

i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W realiach stanu faktycznego niniejszej sprawy nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Dla dziewięcio, czy piętnastoletniego dziecka, śmierć zabitej przez kogoś, choćby nieumyślnie, matki nie jest naturalną konsekwencją życia. Nie ma najmniejszych podstaw do twierdzenia, że ktokolwiek z bliskich powinien być liczyć się z możliwością jej śmierci wcześniej niż to wynika z przeciętnego okresu życia kobiety w Polsce.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały jednak wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty). Otwarte pozostaje jednak pytanie czy np. ujawnienie wizerunku celebryty w prywatnej sytuacji, bądź rozpowszechnienie informacji o jego chorobie, albo nieprawdziwej informacji o szczegółach życia osobistego powinno zasługiwać na większą ochronę niż jest w stanie uzyskać osoba skrzywdzona poprzez zabicie matki, ojca czy dziecka. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, chronionego obecnie z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na zdecydowanie najwyższą w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, niejednokrotnie rujnując je dokumentnie, bądź zmieniając w sposób nieodwracalny. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra najwyższej rangi i w najwyższym stopniu.

Przenosząc przytoczone rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że więź powodów ze zmarłą matka była niezwykle silna. Zerwanie więzi z matką diametralnie zmieniło jakość życia powodów. Utracili oni najbliższą im osobę. Codziennie przechodzili obok miejsca w którym zginęła co dodatkowo piętnowało ich psychikę. Z dnia na dzień skończyło się ich radosne dzieciństwo. Musieli zmierzyć się z trudami życia bez matki. Trzeba tu zauważyć, że E. Ł. za życia zrezygnowała ze swoich aspiracji zawodowych po to by pracować poniżej swoich kwalifikacji, ale bliżej dzieci. Zrobiła to by móc dłużej z nimi przebywać i zapewnić im lepszą opiekę. Z chwilą jej

śmierci powodowi utracili wszystkie wartości jakie niosła ze sobą jej obecność w ich życiu. Ojciec nie był w stanie wypełnić tej luki. Wszystkie obowiązki E. Ł. musiał przejąć ojciec lub po części każde z dzieci. Trudno dopatrywać się pozytywów w konieczności pomocy ze strony babć. Powodowie doznali największej w życiu i nieodwracalnej krzywdy. Po śmierci matki powodowie doświadczyli bardzo głębokich negatywnych przeżyć, z którymi trudno było im sobie poradzić. Wszelkie rozmowy o rodzinach nawet znajomych przyczyniają się do utrwalania rozpamiętywania wspomnień związanych ze matką. Wspomnienia wywołują smutek oraz płacz. Powodowie przez jeszcze bardzo wiele lat mogliby cieszyć się matką, jej ciepłem, wsparciem pomocą i radą. Mogliby również liczyć na pomoc we wszelkich problemach życiowych. Z pewnością uzyskaliby pomoc w wychowywaniu dzieci. Ich życie byłoby lepsze. Krzywda powodów spowodowana śmiercią matki była zatem olbrzymia, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno jednak przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powodowie po śmierci matki nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny. Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powodów minęło ponad 17 lat. Upływ tak długiego czasu spowodował znaczne już przewyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. W większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej częściowo ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powodów krzywdę, przy uwzględnieniu niespornego przyczynienia i wypłaconej dotąd kwoty 14.400 złotych będzie kwota 45 000 zł, która choć niewysoka to jednak przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

Roszczenie pozwu obejmuje też żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Jego podstawą jest przepis art. 446 k.c., którego w § 3 stanowi, że Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, a jego celem jest wyrównanie uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje poszkodowany na mieniu bądź na osobie, jeżeli uszczerbek ten łączy się z konsekwencjami natury majątkowej. W realiach niniejszej sprawy łatwo dostrzegalna jest szkoda wynikająca z utraty przez powodów korzyści z dochodów jakie uzyskiwała ich matka z tytułu pracy. Mimo, że wykonywała ona prace poniżej swoich kwalifikacji to jednak uzyskiwała wynagrodzenie na poziomie około 1.000 złotych. Świadek nie pamiętał dokładnie tej kwoty, ale odnosząc podaną sumę do publikowanych wysokości przeciętnego wynagrodzenia w 1997 roku wynoszącego 1061,93 złote daje to obraz skali zarobków E. Ł.. Zarabiała ona o 300-400 złotych mniej od męża. Przyjmując, że było to 30 czy nawet 50 % zarobków męża można ustalić istotny wymiar finansowy tych środków na przestrzeni lat. Bez wątplenia renta rodzinna na poziomie 120 złotych dla każdego z dzieci nie stanowiła 100% wartości wynagrodzenia uzyskiwanego przez E. Ł.. Co więcej z materiału dowodowego wynika, że zmarła była w całości oddana dzieciom i wszelkie wysiłki podejmowała w celu zapewnienia im jak najlepszego bytu. Planowała powrócić do lepiej płatnych zajęć. Wszystko to pokazuje, że znaczna część jej dochodów pożytkowana byłaby na potrzeby powodów. Przykładając te korzyści do siedemnastoletniego okresu uzyskuje się znaczące kwoty. Dzieci nawet pełnoletnie mogą na ogół liczyć na wsparcie finansowe ze strony rodzica, czy to w finansowaniu nauki, czy też wesela, bądź innych wydatków.

Ponadto komplikacje oceny zakresu szkody majątkowej jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny wynikają również z konieczności wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Szkody te jakkolwiek w swej przeważającej części są szkodami niematerialnymi, to jednak mają swój wymiar materialny, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania mogą być wykonane odpłatnie. E. Ł. z pewnością mogłaby opiekować się dziećmi powodów, przyrządzać im posiłki. Praca matki pomagającej dzieciom ma realny wymiar finansowy, który możliwy jest do określenia. Określając tego rodzaju szkody ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie to może jednakże uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas,

gdy powoduje reperkusje majątkowe w sytuacji życiowej uprawnionego, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych. Przepis ten nie przewiduje bowiem możliwości złagodzenia czy zmniejszenia bólu po stracie najbliższego członka rodziny, gdyż takie roszczenie statuuje norma art. 446 § 4 k.c.

Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniona od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Zgodnie z poczynionymi już wyżej ustaleniami śmierć E. Ł. wywołała ujemne następstwa natury majątkowej u powodów. Pogorszenie się sytuacji życiowej powodów spowodowane śmiercią matki w sferze materialnej utrzymywało się w stosunkowo długiej perspektywie czasowej i będzie miało swój wymiar również w przyszłości, a tym samym jest istotne.

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że dochodzona kwota 16.000 złotych na rzecz każdego z powodów będzie odpowiednim odszkodowaniem. Kwota ta uwzględnia i przyczynienie i wypłacone w 1999 roku odszkodowanie w kwocie 8.000 złotych. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

W niniejszej sprawie powodowie zawiadomili pozwane towarzystwo ubezpieczeń o szkodzie w dniu 27 listopada 2014 roku określając kwotowo swoje żądanie. Termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przynajmniej upłynął zatem już w dniu 28 grudnia 2012 roku.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów powodom przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot zgodnie z zakresem żądania pozwu, tym bardziej, że roszczenie odsetkowe w tym zakresie nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany ze względu na charakter roszczenia o zadośćuczynienie domagał się jedynie zasądzenia ewentualnych odsetek od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielania. Strona powodowa wygrała proces w 75%, przegrywając go w 25%. Na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, koszty opłaty od pełnomocnictw – 34 zł, koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4.080 złotych. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 3617 złotych (koszty wynagrodzenia pełnomocnika - 3600 zł; opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Łączne zatem koszty prowadzenia sprawy wyniosły 11.331 złotych. Uzyskaną sumę należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 75% winien więc ponieść koszty procesu w wysokości 8498 zł. Tymczasem pokrył je w kwocie 3617 zł. Powstała w ten sposób różnica 4.880 zł winna zostać zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku na rzecz strony powodowej od pozwanego.